

Upomnienie braterskie

Żyjemy w trudnych czasach: cybernetycznych wojen, internetowych hejtów, telewizyjnej propagandy, i innych medialnych odchodów. Reakcja na zło ma różne oblicza, również reakcja na dobro jest różna, często patologiczna.



Uprzejme donosy, publiczne deklaracje, ludzie bez twarzy? .

Pan Jezus o tym wiedział, wiedział o różnych zagrożeniach, na które narażony jest człowiek. Dlatego szukał sposobów dla jego ocalenia od złego. Poszukiwał sposobów jego zbawienia. Jednym z nich jest tzw. napomnienie braterskie.

Dotyczy ono człowieka, który jest pogrążony w jakimś stanie zła, grzechu, a sam tego nie dostrzega. Jest w stanie zaślepienia. Pan Jezus mówi: napomnij go w ?cztery oczy?. Spróbuj z nim porozmawiać, nie wytykaj, nie potępiaj, wyciągnij do niego pomocną dłoń. To nie jest takie proste. Mogę usłyszeć: a co cię to obchodzi, patrz na siebie. Jednak tu można wiele zyskać. Potem Chrystus proponuje: idźcie we dwóch. To raźniej, bez kpiny, bez upokarzania. To nie jest tylko moja opinia, wielu to widzi. Jest nas dwóch, trzech?, którzy chcemy ci pomóc. Nie odrzucaj tej pomocy. Razem będzie łatwiej pokonać zło? I wreszcie ostatni stopień: donieś Kościołowi. Zwłaszcza gdy istnieje już publiczne zgorszenie. Napomnienie braterskie to wypróbowana droga, dzięki której uratowano już wielu ludzi od doczesnego i wiecznego potępienia. **[prob.]**